

CZEŚĆ I

Prehistoria translacji Korony Cierniowej do Francji: Saint-Denis i karolińska legenda translacji Korony Cierniowej

W kapetyńskiej Francji relikwie Korony Cierniowej były otaczane czcią już przed panowaniem Ludwika Świętego. Były to relikwie Korony Cierniowej i gwoździ z Krzyża Świętego przechowywane od XI w. w opactwie Saint-Denis. Wiadomo, że Ludwik IX otaczał te relikwie wielką czcią. Zaginięcie gwoździa z Krzyża (a potem jego cudowne odnalezienie) w 1232 r. były dla króla wielkim przeżyciem¹. Co istotne, hagiograficzna legenda relikwii Męki Pańskiej z Saint-Denis przypisująca Karolowi Wielkiemu wyzwolenie Ziemi Świętej od władzy Saracenów i translację relikwii Pasji z Konstantynopola do Akwizgranu, skąd do Saint-Denis miał je przenieść Karol Łysy, bez wątpienia była Ludwikowi znana. Postaramy się dowieść, że odegrała ona pierwszorzędną rolę w stworzeniu przez monarchę form kultu Korony Cierniowej; analiza jej treści wydaje się niezbędna nie tylko dla interpretacji polityki sakralnej i teologii politycznej Ludwika IX, ale też, jak wykażemy, dla reinterpretacji programu ideowego tego panowania.

Tekst ten ponadto wywarł głęboki wpływ na późniejsze kronikarstwo i na literaturę hagiograficzną oraz epikę – zarówno we Francji, jak w Niemczech, we Włoszech, w Anglii, a nawet w Skandynawii. Czas zatem się z nim zapoznać.

¹ LE GOFF, *Saint Louis*, s. 124–127 (skrótty bibliograficzne zostały objaśnione w *Bibliografii*); cf. GUILLAUME DE NANGIS, *Gesta sancti Ludovici / Vie de Saint Louis*, s. 320–326 (wersja łacińska i francuska).

Rozdział I

Teksty założycielskie przekazu o translacji Korony Cierniowej z Konstantynopola do królestwa Franków

1. Descriptio qualiter Karolus Magnus Clavum et Coronam a Constantinopoli Aquisgrani detulerit qualiterque Karolus Calvus haec ad Sanctum Dionysium retulerit

Hagiograficzna legenda relacjonująca pierwszą translację relikwii Korony Cierniowej do Francji zachowała się w kilku nieco różniących się między sobą wersjach rękopiśmiennych. Pierwsza, najstarsza, zachowała się w manuskrypcie będącym kompilacją tekstów hagiograficznych (głównie żywotów świętych) ze schyłku XI lub z pierwszych dekad XII w.² i zatytułowana jest: *Clavi et corone Domini descriptio, quomodo prima a Karolo magno eorum fuerit ad Aquile capellam delatio, secunda vero a Karolo calvo in ecclesia beati Dyonisii Ariopagitae relatio*³. Pochodzi z opactwa Saint-Ouen w Rouen; jeśli przyjąć jej starszeństwo, to należy wnioskować, że bez wątplenia jest zatem kopią tekstu z Saint-Denis. Drugi rękopis, nieco młodszy lub współczesny normandzkiemu, to dwunastowieczna kompilacja historyczna powstała w opactwie Saint-Denis⁴; także (niesłusznie) zwana niekiedy *Descriptio clavi et corone*

² Manuskrypt z około 1100 r. – MAZARINE, Ms. 1711, fol. 2r^o–9v^o, 11r^o–16r^o. Cf. BROWN, COTHREN, *The Twelfth-Century Crusading Window of the Abbey of Saint-Denis*, s. 1–40, tu s. 14, nr 63. Opis manuskryptu na portalu Calames (<http://www.calames.abes.fr/pub/#details?id=MAZB11603#cultu-re=fr>; 23 IX 2011).

³ Jego wydanie przygotował przed ponad 30 laty w École des chartes Marc du Pouget: POUGET, *Recherches sur les chroniques latines de Saint-Denis. Édition critique de la Descriptio clavi et corone Domini*. W żaden sposób nie można się odnieść do tego nieopublikowanego wydania, gdyż nie zostało mi udostępnione przez bibliotekę.

⁴ BnF, Ms. Latin 12710; cf. SPIEGEL, *The Chronicle Tradition of Saint-Denis*, s. 41–44. Choć nie stanowi jednolitej narracji, lecz jest kompilacją rozmaitych tekstów odnoszących się do historii królestwa

*Domini*⁵, chociaż w rękopisie incipit brzmi inaczej⁶: *Descriptio qualiter Karolus Magnus Clavum et Coronam a Constantinopoli Aquisgrani detulerit qualiterque Karolus Calvus hæc ad Sanctum Dionysium retulerit*. Ten manuskrypt wydał Gerhard Rauschen⁷ (rękopis paryski P+P₂)⁸, uwzględniając warianty powstałego w XV w. rękopisu wiedeńskiego (V)⁹. Młodszą wersję, znajdującą się w manuskrypcie z pierwszej połowy XIII w., przechowywanym w Montpellier¹⁰, wydał Ferdinand Castets pod tytułem *Iter Hierosolimitanum*¹¹. Inne zachowane manuskrypty to: starszy od montpelliernskiego, ale niewydany rękopis z Rouen (R), z kodeksu spisane w XII i na przełomie XII i XIII w., a pochodzącego z opactwa w Jumièges¹²; powstały w XIV w. w Saint-Denis niewydany rękopis paryski P₃¹³ i rękopis K, tj. zawartość drugiej księgi żywotu świętego Karola Wielkiego (*De sanctitate Karoli Magni*)¹⁴ powstałego około 1165 r.¹⁵

Treść i próby datacji *Descriptio*¹⁶

Descriptio rozpoczyna się od stwierdzenia, że w czasie, gdy cesarz Karol Wielki panował w królestwie galijskim, Kościół spotkało wiele przeciwności. Cesarz jednak, jako mąż całkowicie oddany wierze i doktrynie, ze wszystkich sił dbał, aby jego poddani czynili pokój wobec Kościoła. Poddał swej władzy ludy graniczące z jego państwem i podporządkował je Kościołowi – nadając im nowe prawa lub zbrojnie, dzięki pomocy Boga zawsze bowiem odnosił zwycięstwa w polu. Ponieważ sława

Franków i opactwa Saint-Denis, od XIX w. kodeks ten jest zwodniczo nazywany *Nova Gesta Francorum* (Jules Lair).

⁵ Vide: POUGET, *Recherches sur les chroniques latines de Saint-Denis. Édition critique de la Descriptio clavi et corone Domini*.

⁶ CASTETS, *Iter Hierosolimitanum*, s. 426; RAUSCHEN, *Die Legende Karl des Grossen*, s. 103.

⁷ *DESCRIPTIO QUALITER*, wyd. RAUSCHEN, *Die Legende Karl des Grossen*, s. 103–125.

⁸ Przekaz P₂ konstituują glossy marginalne na Ms. P.

⁹ ÖNB, Cod. 3398.

¹⁰ MONTPELLIER, FACULTÉ de MÉDECINE, Ms. H.280.

¹¹ *ITER HIEROSOLIMITANUM*, wyd. CASTETS, s. 439–474, w: CASTETS, *Iter Hierosolimitanum*, s. 417–487. Aparat krytyczny wydania Ferdinanda Castetsa nie może być uznany za miarodajny – lekcje odmienne są bardzo nieliczne, a wydawca sam przyznaje, że zaledwie przekartkował BnF, Ms. Latin 12710 (P i P₂).

¹² ROUEN, BM, Ms. Y.11.

¹³ BnF, Ms. Latin 2447.

¹⁴ *DE SANCTITATE KAROLI MAGNI*, s. 17–93. Księga II *De sanctitate* jest wiernym, lecz częściowym powtórzeniem *Descriptio* (brak ostatniej części, mówiącej o Karolu Łysym i opactwie Saint-Denis, vide infra) z minimalnymi różnicami. Uznawany dotąd za najstarszy znany rękopis jest datowany na trzecią lub czwartą ćwierć XII w., a zatem współcześnie z powstaniem żywotu, znajduje się w: BnF, Ms. Latin 17656. Na temat rękopisu *De sanctitate* znajdującego się w BN w Warszawie vide: KALISZUK, *De sanctitate meritum*, s. 196–214.

¹⁵ Dokładne omówienie wszystkich manuskryptów w: NOTHOMB, *Manuscripts et recensions de l'Iter Hierosolimitanum*, s. 191–211. Ostatnio na ten temat: PYSIAK, *Z legendarnej historii Karola Wielkiego*, s. 231–252.

¹⁶ Ostatnio na temat *Descriptio qualiter* vide: MERCURI, *Corona di Cristo, corona di re*, s. 51–83.

jego prawości, pobożności i potęgi obiegła cały świat, ogarnięci lękiem Rzymianie powierzyli Karolowi Cesarstwo Rzymskie, a nawet prawo wyboru papieża. W tym samym czasie poganie zaatakowali chrześcijan w Ziemi Świętej; patriarcha Jerozolimy, wygnany ze swej stolicy, zwrócił się o pomoc do Konstantynopola, gdzie wraz z innymi chrześcijanami ze łzami w oczach opowiedział cesarzom Leonowi i Konstantynowi o spustoszeniu Ziemi Świętej, jej pól oraz miast, zamków, sprofanowaniu Grobu Świętego, zgładzeniu lub uwięzieniu wielu wyznawców Chrystusa. Ponieważ sława Karola Wielkiego dotarła do chrześcijan wschodnich, wysłali oni do cesarza Zachodu poselstwo złożone z dwóch chrześcijan: Dawida, archiprezbitera Jerozolimy i kapłana Jana z Neapolis¹⁷, którzy mieli dostarczyć Karolowi list napisany przez patriarchę w imieniu własnym i cesarza Konstantyna, który pismo to podpisał, a także dwóch Hebrajczyków: uczonego w prawie Izaaka i żydowskiego arcykapłana Samuela; im powierzono drugi list, napisany własnoręcznie przez Konstantyna. *Descriptio* cytuje treść obu pism: patriarchy po łacinie, a list Konstantyna (powtórzmy, pisany ręką cesarską) jest rzekomym tłumaczeniem z języka hebrajskiego (autor cytuje pseudo-hebrajskie fragmenty). Listom towarzyszyły bogate podarki dla Karola od patriarchy Jana i cesarza Konstantyna.

Patriarcha w swym rzekomym liście skarży się, że poganie wygnali go z tronu św. Jakuba, zbezczęścili Grób Święty i zgładzili wielu chrześcijan; zwraca się do Karola jako do niezwykłego cesarza i zawsze Augusta, aby przyszedł z pomocą uciśnionemu Kościołowi jerozolimskiemu i aby jego wołanie o pomoc przekazał także biskupom Zachodu; wreszcie patriarcha wspomina o dniu Sądu, kiedy to Bóg nie omieszką wymierzyć kary opieszałym w pomszczeniu zniewag wyrządzonych przez pogan Grobowi Tego, który, stawszy się człowiekiem, trzy dni przebywał w owym grobie, aby zmartwychwstać. Cesarz Konstantyn i Leon, jego syn i współrządca, także zwracają się do Karola o pomoc zbroją, dodając, że kilkakrotnie już zwyciężali pogan napadających na Jerozolimę, teraz jednak – pisze rzekomo Konstantyn – z Boskiego wyroku zasługa oswobodzenia świętego Miasta ma przypaść cesarzowi Zachodu, o czym świadczy cudowna wizja, jakiej pewnej nocy doznał Konstantyn, gdy rozważał, co powinien czynić, aby ratować Jerozolimę i prosił Boga o pomoc. Konstantynowi pogrążonemu w modlitewnej ekstazie ukazał się młodzieniec, który czarującym głosem przekazał mu Boski nakaz: Konstantyn winien przyjąć pomoc Karola Wielkiego, który jest cesarzem i królem Galii oraz wojownikiem czyniącym pokój Kościoła w imię Pańskie. Następnie młodzieniec ukazał cesarzowi Bizancjum postać rycerza odzianego w pancerz i nagolenniki, przepasanego mieczem o purpurowej rękojeści, z tarczą barwy czerwonej, białą włócznią, z której ostrza błyskały płomienie, ze złotym kaskiem w ręce. Rycerz był starcem z długą brodą i siwymi włosami, o pięknej twarzy i postawie, jego oczy lśniły jak gwiazdy. Wizja rycerza była dla cesarza Konstantyna niechybnym znakiem, że objawienie, którego właśnie doświadczył, zostało mu zesłane przez Boga. Konstantyn zatem, znając Karola jako gorliwego propagatora pokoju, zwraca się do Karola, aby ten położył kres przelewowi

¹⁷ Nabluza; nazwa arabska: Nabulus.

krwi chrześcijańskiej i spełnił zleczone mu przez Boga zadanie ocalenia Ziemi Świętej i Jerozolimy. Wówczas pas sprawiedliwości na wieczność opasze jego lędźwie, korona zaś głowę, a Chrystus otoczy go chwałą.

Dotarłszy do Galii, posłowie odwiedzili Paryż, Reims i Saint-Denis, nim udało się im uzyskać posłuchanie u Karola Wielkiego, powracającego właśnie z wyprawy wojennej do Owernii. Cesarza przejął ból na wieść o najeździe pogan na Jerozolimę i Grób Święty, a radość, gdy dowiedział się, że Bóg jego właśnie wybrał, aby uwolnił Ziemię Świętą. Następnie wezwał arcybiskupa Turpina, aby objaśnił treść listów patriarchy Jerozolimy i cesarza Konstantynopola wszystkim zebranym możliwym, którzy natychmiast zobowiązali się wyruszyć z Karolem na wyprawę zbrojną w celu wyzwolenia Grobu Świętego. Usłyszawszy aklamację baronów, Karol Wielki nakazał ogłosić w całym Cesarstwie, że wszyscy zdolni do noszenia broni, starzy i młodzi, są zobowiązani wyruszyć wraz z nim przeciw poganom. Kto nie wyruszy na pomoc Jerozolimie, zostanie wraz z potomstwem w linii męskiej poddany hańbiącej daninie wynoszącej 4 denary rocznie od głowy, jak gdyby byli niewolnikami¹⁸. Wkrótce zatem zebrała się najliczniejsza z dotychczas widzianych wyprawa zbrojna, która niebawem wyruszyła na Wschód.

W odległości dwóch dni drogi od Jerozolimy armia Karola Wielkiego zbłądziła w puszczy zamieszkałej przez gryfy, niedźwiedzie, lwy, rysie, tygrysy oraz inne krwiożercze bestie, radujące się przelewaniem ludzkiej krwi. Pośród nocy cesarz zaczął śpiewać psalmy¹⁹: *Deduc me, Domine, in semitam mandatorum tuorum quia ipsam volui*²⁰, następnie zaś *Educ de carcere animam meam, Domine; ut confiteatur nomini tuo*²¹. W odpowiedzi na modlitwę Karola odezwał się łabędź, co Frankowie i mieszkańcy Ziemi Świętej uznali za wydarzenie cudowne, gdyż nigdy wcześniej nie słyszano, aby ptak śpiewał w sposób zrozumiały dla ludzi – Grecy znają ptaki, które pozdrawiają cesarza Bizancjum ludzkim głosem, jednak czynią to po grecku, nie zaś po łacinie. Użycie łaciny przez ptaki zamieszkujące jerozolimską puszcze jest zdaniem autora *Descriptio* oczywistym świadectwem, że zesłał je Bóg, aby wyprowadzić Karola i jego wojsko na właściwą drogę, o co cesarz modlił się słowami psalmu. Autor dodaje, że także współcześnie pielgrzymi i chłopcy mieszkający w tej ziemi opowiadają, iż łabędzie w owej puszczy nadal śpiewają w ten sposób, pomagając zbłąkanym pielgrzymom odnaleźć zagubioną drogę. Trafwszy, dzięki śpiewającym po łacinie łabędom, na właściwy szlak, Karol Wielki dotarł do Konstantynopola (*sic!*), rozgromił pogan, wkroczył do Jerozolimy i zwrócił tron św. Jakuba Apostoła patriarche. Mamy tu do czynienia z wyraźną niespójnością informacji o miastach, w których Karol Wielki kolejno przebywa: z dotychczasowej narracji można by sądzić, że dalsze zdarzenia mają miejsce w Jerozolimie, lecz ich sceną jest ewidentnie Konstantynopol – wynika to z samego incipitu, który wszak głosi, że translacja relikwii

¹⁸ [...] ipse in vita sua et filii eius similiter ex regis decreto quattuor nummos de capite quasi servi solverent; *DESCRIPTIO QUALITER*, s. 108.

¹⁹ *Sciebat enim litteras* – precyzuje autor; *DESCRIPTIO QUALITER*, s. 109.

²⁰ *Prowadź mię ścieżką mandatów twoich; bom jój pragnął*; Psalm 118(119),35.

²¹ *Wywiedź z ciemnice duszę moją, ku wyznawaniu imieniowi twemu*; Psalm 141(142),8.

została dokonana z Konstantynopola do Akwizgranu, a potem do Saint-Denis. Nieco dalej w tekście autor mówi o drodze powrotnej Karola z Konstantynopola, nie zaś z Jerozolimy, do Francji²².

Wypełniwszy zadanie, które Bóg mu przeznaczył, Karol Wielki zamierzał wracać do Paryża, ale Konstantyn postanowił obsypać cesarza Zachodu darami: ofiarował mu cenne różnobarwne materie, klejnoty, szlachetne kamienie, ptaki i czworonogi. Darów tych Karol nie przyjął, uznając, że nie przystoi mu odbierać doczesną nagrodę za wyzwolenie Miejsc Świętych; nie chciał, by mu zarzucano, że wyprawa nie była aktem pobożności, lecz wynikała jedynie z chęci podbojów lub zdobycia bogactw. Ponownie zatem ogłosił zamiar powrotu do Francji, ale cesarz Bizancjum nie chciał pozwolić Karolowi wyjechać, dopóki nie wyrazi on pragnienia, które Konstantyn będzie mógł spełnić. Karol Wielki poprosił zatem wówczas Konstantyna o podarowanie relikwii Męki Pańskiej, które będzie mógł przewieźć do swojego państwa, aby ci spośród jego poddanych, którzy sami nie wyruszą na pielgrzymkę do Jerozolimy, także mogli je ujrzeć i skłonić serca do pokuty. Konstantyn przywołał arcybiskupów, biskupów, opatów, zakonników i baronów, aby się dowiedzieć, gdzie znajdują się relikwie, nie wiedział bowiem, gdzie złożyła je św. Helena – wynika stąd, że pamiątki Męki Pańskiej nie były na Wschodzie otaczane stosownym im kultem – duchowieństwo znało miejsce przechowywania skarbcza relikwii pasyjnych, fakt, że nie wiedział o nim cesarz, musi jednak budzić zdziwienie.

Święci mężowie doradzili, aby do *inventio* relikwii przygotować się przez trzydniowy post; oczyszczeniu temu poddało się dwunastu wybranych mężów, których uznano za godnych otwarcia skarbcza relikwii. W wyznaczonym czasie na miejsce przybyli obaj cesarze; Karol Wielki w geście prostracji natychmiast wyspowiadał się wobec arcybiskupa Ebroina, chociaż uczynił to już na początku trzydniowego rytuału pokutnego i kazał podobnie uczynić swoim towarzyszom; duchowni obu stanów zaczęli śpiewać psalmy z litaniami.

Następnie arcybiskup Daniel z Neapolis otwiera relikwiarz zawierający Koronę Cierniową; wszyscy obecni poczuli wówczas rozchodzący się cudowny zapach, przywodzący na myśl wiecznie kwitnące ogrody Raju – *odor sanctitatis*. Karol Wielki, uklękawszy na ziemi, wypowiada modlitwę, prosząc Boga, aby zezwolił mu zabrać do Francji część relikwii Męki Chrystusa, aby pokazać je poddanym. Cesarz prosi też, aby Bóg cudami potwierdził prawdziwość relikwii, tak by żaden niedowiarek nie podważał ich autentyczności. W odpowiedzi na tę modlitwę na Koronę splywa z Nieba cudowna rosa, sprawiając, że jej gałązki i ciernie okrywają się kwiatami; kwiaty owe wydają przepiękny zapach. Zjawisku towarzyszy taka światłość, że obecnym wydaje się, że znaleźli się w Niebie, wszyscy chorzy zaś, którzy są przy tym obecni, zostają uzdrowieni. Aby uczcić tak wielki cud, Karol Wielki rozpoczyna śpiewanie

²² *At ut pretermittam, in itinere que a Constantinopoli usque perdurato facta sunt, quod hic dei virtute operatrice gestum est, quam verissime potero paucis elicere conabor; DESCRIPTIO QUALITER*, s. 118. Późniejsi adaptatorzy, Piotr z Beauvais, Filip Mouskès i Primat z Saint-Denis, będą się starali tę niespójność rozwiązać, każdy na swój sposób, cf. infra.

psalmów, a zgromadzony kler intonuje hymn *Te Deum laudamus*. Jednocześnie cierniowy wieniec okrywa się zielenią, a arcybiskup Daniel zaczyna po kolei odcinać ciernie przeznaczone dla Karola. Cesarz, nie chcąc, aby cudownie zakwitłe kwiaty upadły na ziemię, gdzie mogłyby zostać stratowane przez coraz liczniej napływający lud zwabiony cudownym zapachem, zbiera je i podobnie jak ciernie z Korony owija w cenną tkaninę, a następnie wkłada do swych rękawiczek, które podaje towarzyszącemu mu arcybiskupowi Ebroinowi; być może jednak z powodu łez wzruszenia, które przesłaniają oczy obu mężów, ich ręce nie spotkały się i rękawiczki zawierające święte skarby lewitują przez godzinę w powietrzu. Gdy cesarz postanawia wyjąć owe świętości z rękawiczek, obawiając się, że takie miejsce przechowywania relikwii nie spodoba się Bogu, okazuje się, że cudownie wyrosłe na cierniach kwiaty przeistoczyły się w mannę, która, dodaje hagiograf, podobnie jak manna zesłana Izraelitom na pustyni, jest dotąd, wraz z relikwiami Korony Cierniowej, przechowywana w opactwie Saint-Denis. Po odśpiewaniu wraz z cesarzem i ludem kilku psalmów arcybiskup Daniel powraca do relikwii Męki Chrystusa i przekazuje Karolowi gwóźdź z Krzyża Świętego; również i wtedy rozchodzi się wspaniały zapach, który ogarnia całe miasto, przyczyniając się do nieustannego napływu wiernych. Wśród nich znalazło się wielu chorych i kalekich; wszyscy oni, dzięki *virtus* Korony Cierniowej i gwoździa z Krzyża, dostąpili cudownego uzdrowienia. Duchowieństwo raz jeszcze odśpiewało *Te Deum laudamus*; Karol Wielki modlił się, przeplatając psalmy słowami radości z uzyskania relikwii: *da michi intellectum, ut discam mandata tua, que tuis servulis, videlicet meis compatriotis, ostendendo memoria tue passionis et penarum nos liberantium plenissime valeam edissere*; „*quoniam qui timent te videbunt me et letabuntur, quia in verba tua supersperavi*”.

Po zakończeniu ceremonii liturgicznych Karol Wielki wyrusza w drogę powrotną do Francji, unosząc ze sobą ukryte w zawieszonym na cesarskiej szyi woreczku z bawolej skóry następujące relikwie: gałązkę z Korony Cierniowej z ośmioma cierniami, gwóźdź i kawałek drzewa Krzyża, całun Chrystusa, koszulę Najświętszej Marii Panny, przepaskę, którą przewiązywano Dzieciątko Jezus w pieluszkach, ramię św. Symeona i wiele innych, przez autora nienazwanych. Podczas wędrówki do Francji, w szczególności na zamku *Ligmedon*, dokonują się liczne uzdrowienia, w tym nawet wskrzeszenie zmarłego młodzieńca.

Przybywszy do Akwizgranu, Karol Wielki nakazuje zbudować wspaniały kościół, w którym składa relikwie; i tam następują liczne cudowne uzdrowienia. Następnie cesarz rozsyła posłów po całym niemal świecie, każąc im rozgłaszać, że ludność Zachodu winna przybyć na idy czerwcowe do Akwizgranu, zobaczyć święte relikwie, które cesarz przywiózł z Jerozolimy i Konstantynopola.

W wyznaczonym dniu napłynęły niezliczone rzesze wiernych; zgodnie z nakazem cesarza wszyscy wcześniej przystąpili do spowiedzi. Wówczas dopiero Karol Wielki, któremu towarzyszyli arcybiskupi, biskupi, opaci i uczeni kapłani, wstąpił na wzgórek na placu położonym opodal zamku i ukazał relikwie ludowi – innymi słowy dokonał znanego w liturgii średniowiecznej rytuału *ostensio reliquiarum*. Towarzyszący mu duchowni ogłosili wiernym, że *ostensio* Korony Cierniowej, gwoździa z Krzyża

Świętego i Drzewa Krzyża, całunu Chrystusa i pozostałych relikwii, zwane *Indictum*, będzie się odtąd odbywać co rok, zawsze w drugim tygodniu czerwca, w piątek letniego postu kwartalnego. Wszystkim, którzy przystąpią do owego *Indictum* po uprzednim odbyciu spowiedzi, papież Leon III i niemal wszyscy biskupi i opaci Karola przyznali odpusty, zwalniające nawet z trzeciej części należnej pokuty.

Po śmierci Karola Wielkiego, w szczególności podczas wojen domowych pomiędzy jego wnukami, pobożny i podniosły rytuał popadł w zapomnienie. W końcu jednak jeden z wnuków, Karol Łysy, zjednoczył pod swoją władzą cztery królestwa i osiągnął koronę cesarską. Z akwizgrańskiego pałacu swego dziadka zabrał wówczas Koronę Cierniową, gwóźdź i drzewo Krzyża Świętego, a także całun Chrystusa.

Karol Łysy wyróżniał się, jak jego wielki dziad, wyjątkową troską o Kościół: przewyższył bowiem wszystkich poprzedników i następców szczodrością wobec klasztorów. Z hojności tej korzystały szczególnie dwa klasztory, a mianowicie opactwo Saint-Denis i klasztor Najświętszej Marii Panny w Compiègne.

Opactwo Najświętszej Marii Panny w Compiègne stało się częścią pałacu, który Karol Łysy zbudował na wzór Konstantynopola i nadał mu własne imię: *Karopolis*²³; chcąc – wzorem Konstantyna Wielkiego – uświęcić swoją stolicę, Karol złożył w tamtejszym kościele całun Chrystusowy. Saint-Denis natomiast, któremu cesarz pragnął wynagrodzić uprzednie zrabowanie jego skarbów na cel prowadzenia wojny ze starszymi braćmi, otrzymało Koronę Cierniową, gwóźdź z Krzyża, Drzewo Krzyża i pozostałe relikwie przywiezione z Konstantynopola przez Karola Wielkiego. Karol Łysy wskrzesił również w Saint-Denis w 862 r. coroczne *ostensio reliquiarum*, *Indictum*. Prawowitość translacji z Akwizgranu do Saint-Denis została potwierdzona przez Boga cudami: w roku pierwszego *Indictum* panował bowiem w całej Francji powszechny głód i mór, który ustąpił dopiero po dokonanych relikwiami błogosławieństwem²⁴.

Jeden z pierwszych badaczy *Descriptio qualiter*, Gaston Paris, uznawał, że znana nam wersja jest kompilacją dwóch pierwotnie odrębnych przekazów – pierwszym z nich miałyby być historia translacji relikwii z Konstantynopola do Akwizgranu, drugim – relacja o przeniesieniu Korony Cierniowej i gwoździa z Krzyża Świętego do Saint-Denis i ustanowieniu tam *Indictum*²⁵. Pozornie taka teza może się wydawać uzasadniona, jednakże już Gerhard Rauschen słusznie podniósł, że pod względem ideowym oba wątki *Descriptio* są ze sobą spójne – prezentują pretensje monarchii

²³ W oryginale i bardzo często we współczesnych tekstach: *Karopolis*.

²⁴ Literatura na temat *Descriptio qualiter* jest obfita; najważniejsze nowsze prace – w których znajduje się omówienie starszej literatury – będziemy przywoływać sukcesywnie w toku wykładu. Tu zasygnalizujemy wciąż aktualną i znakomitą klasyczną pracę: FOLZ, *Le souvenir et la légende de Charlemagne dans l'Empire germanique médiéval*; mit Karola Wielkiego jako krzyżowca oraz *Descriptio qualiter* zostały tam omówione na s. 134–142 i 179–181. Wspomnimy tu tylko najnowsze badania na ten temat, skądinąd pobieżne i dalekie do rzetelnego wyczerpania tematu: BOZÓKY, *La politique des reliques de Constantin à Saint Louis*, s. 135–137; MONTELEONE, *Il viaggio di Carlo Magno in Terra Santa*, s. 246–278, na temat tradycji mitograficznej Karola Wielkiego jak krzyżowca w późnym średniowieczu: s. 270–274; MERCURI, *Corona di Cristo, corona di re*, s. 83–96.

²⁵ PARIS, *Histoire poétique de Charlemagne*, s. 337–344.

francuskiej do dziedzictwa Karola Wielkiego, konsekwentnie nazywając go mianem *imperator Gallicus* i uznając za stolice Cesarstwa Paryż, Saint-Denis i Reims; także względy językowe przemawiają za atrybucją autorstwa Francuzowi²⁶.

Datacja tego arcyważnego dla historii translacji i kultu Korony Cierniowej we Francji tekstu jest rzeczą niełatwą. O ile trudności nie przysparza *terminus ad quem*, o tyle datowanie *terminus post quem* jest przedmiotem niezakończonych dyskusji. Większość historyków zgodnie uznaje, że zawarta w tekście wzmianka o letnim poście kwartalnym (*quatermber, quatuor temporum*) przypadającym na tydzień po drugiej niedzieli czerwca datuje powstanie tekstu na lata przed 1095 r., ponieważ podczas synodu w Clermont Urban II nakazał obserwować ów post w tygodniu po święcie Zesłania Ducha Świętego²⁷. Joseph Bédier przesuwając datę powstania *Descriptio* na początek XII w., stawiając tezę o świadomej archaizacji realiów tekstu przez autora²⁸; przekonująco polemizował z tym poglądem Léon Levillain²⁹. Według Levillaina najbardziej prawdopodobny *terminus post quem* powstania *Descriptio* to data uroczystej translacji całunu Chrystusa w kościele Świętego Korneliusza w Compiègne (3 kwietnia 1079 r.). Podczas translacji (wziął w niej udział król Filip I), całun przeniesiono do nowego relikwiarza, będącego darem królowej angielskiej Matyldy (żony Wilhelma Zdobywcy)³⁰. W opactwie Saint-Corneille, stanowiącym część kompleksu pałacowego Karola Łysego³¹ i konsekrowanym w 877 r. przez papieża Jana VIII pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, utrzymywano w XI w., że całun i relikwiarz z kości słoniowej ofiarował opactwu Karol Łysy. Ponieważ autor *Descriptio* twierdzi, że Karol w 862 r. podarował Koronę Cierniową i gwóźdź z Krzyża opactwu Saint-Denis, całun Chrystusa zaś klasztorowi

²⁶ RAUSCHEN, *Die Legende Karl des Grossen*, s. 97–98; vide: MONTELEONE, *Il viaggio di Carlo Magno in Terra Santa*, s. 247–277; MONTELEONE, „*Ad liberandum populum christianum*”. *Il viaggio di Carlo Magno in Terra Santa*, s. 145–169, tu s. 153–154.

²⁷ LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 260. MONTELEONE, „*Ad liberandum populum christianum*”. *Il viaggio di Carlo Magno in Terra Santa*, s. 159, zwróciła jednak uwagę, że postanowienie Urbana II nie miało natychmiastowego oddźwięku: jak dowodzi list Godfryda z Vendôme do Hildeberta de Lavardin, biskupa Le Mans w latach 1097–1124, za pontyfikatu tego ostatniego w jego diecezji letnie dni suche obserwowano wciąż w dawnym terminie; podobną datę letniego postu kwartalnego podają też akta synodu w Oxfordzie z 1222 r.(!)

²⁸ BÉDIER, *Les légendes épiques*, t. IV, s. 121–129, tu s. 127.

²⁹ LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 260–261.

³⁰ Data translacji nie jest nigdzie poświadczona, Léon Levillain na podstawie dostępnych źródeł wyznacza ją na 3 kwietnia 1079 r., co spotkało się z powszechną aprobatą; cf. LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 261–262. Na temat relikwii Całunu Chrystusowego w Compiègne vide: MOREL, *Le Saint Suaire de Saint-Corneille de Compiègne* (Morel proponował 1082 r.; MOREL, *Le Saint Suaire de Saint-Corneille de Compiègne*, s. 21–22). Dyplom fundacyjny opactwa: *ACTES DE CHARLES LE CHAUVÉ*, nr 425, s. 451–453.

³¹ O kompięńskiej fundacji Karola Łysego vide: MICHAŁOWSKI, *Zjazd gnieźnieński*, s. 141–143 oraz DIEBOLD, *Nos quoque morem illius imitari cupientes. Charles the Bald's evocation and imitation of Charlemagne*, s. 271–300; HERREN, *Eriugena's „Aulae siderae”, the „Codex aureus”, and the Palatine Church of St. Mary at Compiègne*, s. 593–608; IOGNA-PRAT, *Le culte de la Vierge sous le règne de Charles le Chauve*, s. 65–98; STAUBACH, *Rex christianus. Hofkultur und Herrschaftspropaganda im Reich Karls des Kahlen*, s. 270–281; VIEILLARD-TROÏEKOUROFF, *La chapelle du palais de Charles le Chauve*, s. 89–108.

w Compiègne³², Levillain wyciągał wniosek, że *Descriptio* powstało pod wpływem kompieńskiej translacji z 1079 r. i dlatego jej powstanie datował na lata 1080–1095³³.

Do dyskusji o czasie powstania *Descriptio qualiter* włączył się niedawno Rolf Grosse³⁴, podsumowując stan badań³⁵ i – na podstawie treści legendy – przesuwając datację na przełom pierwszej i drugiej połowy XI w. Zdaniem tego uczonego zawarta w *Descriptio* relacja o panowaniu Karola Wielkiego, a w szczególności przyznane cesarzowi przez Rzymian prawo wyboru papieża (*pape electionem ipsi prescripserant*) ukazują polityczne realia rządów Henryka III (1039–1056), który na synodzie w Sutri w 1046 r. zdeponował zwalczających się wzajemnie papieży Benedykta IX, Grzegorza VI i Sylwestra III, i mianował nowego – Klemensa II. Grosse zwraca również uwagę, że w legendzie brakuje jakichkolwiek aluzji do konfliktu o inwestyturę, co uznaje za nieprawdopodobne w ostatniej ćwierci XI stulecia. Kierując się z kolei nieobecnością w *Descriptio* odniesień do konfliktu kościołów rzymskiego i konstantynopolińskiego, który w 1054 r. doprowadził do wzajemnego wyklęcia się i schizmy – a wizerunek cesarza i duchowieństwa konstantynopolińskiego jest w istocie w *Descriptio* jednoznacznie pozytywny – proponuje rok 1054 jako *terminus ad quem*³⁶. Tezy Grossego są całkowicie hipotetyczne, nie może zresztą być inaczej, skoro oparte są one z konieczności jedynie na interpretacji treści legendy; nie mamy możliwości ich falsyfikacji. Wątpliwości wzbudzać może argument nieobecności konfliktu gregoriańskiego – opactwo Saint-Denis od czasów karolińskich było jednym z filarów władzy monarchy nad Kościołem, a w ostatniej ćwierci XI w. dopiero co powróciło do bezpośredniej zależności od króla, która bynajmniej klasztorowi nie ciążyła, czemu skądinąd Grosse poświęcił niezwykle interesujące studium³⁷. Znana nam dwunastowieczna rola opactwa w monarchii kapetyńskiej także nie uprawnia do doszukiwania się w dotyczącej go legendzie translacyjnej śladów zaangażowania w konflikt gregoriański – którego opaci Saint-Denis strzegli się jak morowej zarazy. Proponowane daty między rokiem 1046 a 1054 – wydają się jednak bardzo interesujące z innych względów, czego postaramy się dowieść niżej.

Osobną kwestią jest próba ustalenia czasu, w jakim relikwie Chrystusowe znalazły się w opactwie Saint-Denis. Z *terminus ad quem* powstania *Descriptio qualiter* wynika niezbicie, że relikwie znajdowały się w opactwie w wieku XI i z pewnością przed 1095 r. *Terminus post quem* powstania tekstu stanowi zarazem oczywiście *terminus ad quem* pojawienia się w Saint-Denis Korony Cierniowej i gwoździa

³² *DESCRIPTIO QUALITER*, s. 123.

³³ LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 261–262.

³⁴ GROSSE, *Reliques du Christ et foires de Saint-Denis au XI^e siècle*, s. 357–375.

³⁵ GROSSE, *Reliques du Christ et foires de Saint-Denis au XI^e siècle*, s. 360–362, w szczególności przyp. 29.

³⁶ Te i inne argumenty vide: GROSSE, *Reliques du Christ et foires de Saint-Denis au XI^e siècle*, s. 362–364.

³⁷ GROSSE, *Saint-Denis zwischen Adel und König. Die Zeit vor Suger*, w szczególności s. 19–130; także powtórzenie głównych tez artykułu: GROSSE, *Reliques du Christ et foires de Saint-Denis au XI^e siècle* (na s. 42–54).

z Krzyża Świętego. Michel Bur³⁸ oraz Françoise Gasparri³⁹ uznają za wiarygodną informację *Descriptio*, że ofiarodawcą relikwii w istocie był Karol Łysy, nie bacząc, że już Levillain wykazał, że informacje *Descriptio* są pod tym względem ze sobą wzajemnie sprzeczne. Według *Descriptio qualiter* Karol miał zagarnąć relikwie po zajęciu Akwizgranu, a jednocześnie pierwsze *Indictum* w Saint-Denis ku czci Korony Cierniowej i gwoźdźcia z Krzyża jest datowane na 862 r.⁴⁰ Wiadomo, że Karol Łysy zajął Akwizgran w 869 r., nie ma zatem podstaw, aby przekaz *Descriptio* mógł być uznany za zgodny z rzeczywistością. Ani Gasparri, ani Bur, datując translację relikwii Korony Cierniowej do Saint-Denis na wiek IX, podobnie jak Donatella Nebbiai dalla Guarda, zdaniem której *Descriptio* powstało w IX w.⁴¹, nie przywołują na poparcie swoich tez ani źródeł innych niż *Descriptio*, ani też literatury przedmiotu; ich opinie uznajemy zatem za bezpodstawne i jako takie odrzucamy.

Léon Levillain, dla którego głównym przedmiotem zainteresowania jest wyznaczenie początku jarmarków *Lendit* – których nazwa pochodzi od *ostensio* relikwii pasyjnych: *Indictum [reliquiarum] – L'Endit*⁴², zwraca uwagę na źródło relacjonujące *ostensio* ciał świętych Dionizego, Rustyka i Eleutera, dokonane 9 czerwca 1053 r. – *Liber de detectione corporum Macharii Areopagite Dionysii sociorumque eius* pióra Haymona z Saint-Denis⁴³, piszącego pod koniec XII w., lecz korzystającego z dyplomu wystawionego przy okazji okazania tych relikwii na widok publiczny w 1053 r.⁴⁴ Około połowy XI w. ratybońskie opactwo Sankt-Emmeram zaczęło chępić się posiadaniem ciała Dionizego Areopagity; w 1052 r. zakonników z Saint-Denis poruszyła wiadomość, jakoby przebywający w Ratyzbonie papież Leon IX uznał autentyczność znajdujących się rzekomo w opactwie Świętego Emmerama relikwii

³⁸ BUR, *Saint-Denis*, kol. 1145.

³⁹ SUGER, *Oeuvres*, przyp. 12, s. 180. Treść tego przypisu jest kuriozalna: Gasparri, nie powołując się na żadną literaturę, a jedynie na niezidentyfikowanego skądinąd mnicha Haymona z IX w. (jedynego autora dionizyjskiego o tym imieniu można identyfikować z autorem *Liber de detectione corporum Macharii Areopagite* – cf. infra, z IX w. znany jedynie Haymona z Auxerre i Haymona z Halberstadt), odtwarza historię relikwii pasyjnych w epoce karolińskiej, podając daty i miejsca, w których relikwie te ukrywano w IX w. przed najazdami normańskimi (w istocie chodzi o przenoszenie relikwii św. Dionizego – cf. *TRANSLATIO S. DIONYSII AREOPAGITAE*, s. 350). Gasparri twierdzi nawet, że to opat Hilduin złożył je w fundowanej przez siebie krypcie, choć żadne źródło pochodzące z epoki karolińskiej nie wspomina o obecności w Saint-Denis ani relikwii Korony Cierniowej, ani gwoźdźcia z Krzyża Świętego, jak wiadomo zaś z dyplomu fundacyjnego wystawionego przez Hilduina (cf. infra) owa podziemna kaplica została dedykowana Najświętszej Marii Pannie.

⁴⁰ Taką datę ustala – na podstawie *DESCRIPTIO QUALITER*, s. 124 – LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 259.

⁴¹ NEBBIAI DALLA GUARDA, *La Bibliothèque de l'abbaye de Saint-Denis*, s. 47.

⁴² LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 241–276. O genezie *Lendit* także LOMBARD-JOURDAN, *Les foires de l'abbaye de Saint-Denis*, s. 273–338.

⁴³ HAYMO z SAINT-DENIS, *Liber de detectione Macharii Areopagite Dionysii* (FÉLIBIEN), s. clvi–clxxii; wydanie za Félibienem i za edycją Du Chesne'a z XVII w. w: RHF, t. XI, s. 467–474; wydanie fragmentów: HAYMO z SAINT-DENIS, *Liber de detectione Macharii Areopagite Dionysii* (MGH), s. 371–375.

⁴⁴ LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 267–269; odmienna opinia: GROSSE, *Reliques du Christ et foires de Saint-Denis au XI^e siècle*, s. 371.

św. Dionizego⁴⁵. Przekonującą datację *Liber Haymonis* przedstawił Levillain⁴⁶. Wszystko wskazuje, że opatem Hugonem, do którego adresowany jest list dedykacyjny, jest Hugo V Foucaud (1186–1197), za którego czasów po raz wtóry otwarto relikwiarz (1191), tym razem aby oddalić pretensje katedry paryskiej do rzekomego posiadania świętego, który był wszak pierwszym biskupem Paryża; wydaje się wielce prawdopodobne, że Haymon pisał swój utwór na podstawie znalezionych w relikwiarzu św. Dionizego *littere*, relacjonujących historię sporu między Saint-Denis a Sankt-Emmeram, a według jego świadectwa złożonych tam po *ostensio* z 1053 r.⁴⁷

Według Haymona dostęp do znajdującego się w krypcie (której fundację przypisywano Dagobertowi I) martyrium świętych Dionizego, Rustyka i Eleutera jest ograniczony przez zamkniętą dwoma zamkami *cryptula*⁴⁸, w której znajdują się relikwie Korony Cierniowej i gwoźdź z Krzyża Świętego; na podstawie niezbyt jasnego opisu Haymona trudno rekonstruować dyspozycję przestrzenną krypty, w jednej jednak kwestii nie pozostawia on wątpliwości: ciało męczenników nie sposób dotknąć czy nawet zobaczyć inaczej niż poprzez ową *cryptula*, w której znajdują się relikwie Korony Cierniowej i gwoździa z Krzyża⁴⁹. Enigmatyczny ten opis Haymon wkłada w usta francuskich posłów przemawiających przed cesarzem w Ratyzbonie w 1052 r., nie sposób jednak ustalić, czy oddaje on rzeczywistość z połowy XI w., czy dopiero ze schyłku XII w., kiedy dyspozycja przestrzeni sakralnej krypty w Saint-Denis mogła być już inna, w konsekwencji przebudowy kościoła zleconej przez Sugera⁵⁰. Z pewnością jednak ten fragment *Liber Haymonis* pełni rolę polemiczną wobec jedenastowiecznych tekstów z Sankt-Emmeram, relacjonujących *furtum* ciała św. Dionizego, a milczących o istnieniu strzegącej dostępu do grobu Areopagity *cryptula* zawierającej relikwie Męki Pańskiej⁵¹.

Możliwość, że już przed 1095 r. *instrumenta Passionis* znajdowały się w krypcie, w której widział je Haymon, wydaje się prawdopodobna, lecz oparta na hipote-

⁴⁵ EKKEHARD, *Chronicon universale*, s. 196. Z literatury na temat ratyżbońskich pretensji do posiadania ciała św. Dionizego oraz falsyfikatów hagiograficznych, którymi zakonnicy z Sankt-Emmeram starali się dowieść słuszności swych racji, najważniejsze to: KRAUS, *Saint-Denis und Regensburg*, s. 535–549; SCHMID, „Auf glühendem Thron in der hölle”. Gebhard III, Otloh von St. Emmeram und die Dionysiusfälschung, passim.

⁴⁶ LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 267–270; podobną datację przedstawia Rudolf Koepke: *TRANSLATIO S. DIONYSII AREOPAGITAE*, s. 349–350

⁴⁷ Więcej na temat datacji *Liber Haymonis* vide infra, cz. II, rozdz. III, podrozdz. „Wystawienie na widok publiczny relikwii świętego Dionizego w opactwie Saint-Denis w XII wieku”.

⁴⁸ Znaczenie terminu *cryptula*, jako nazwy miejsca przechowywania relikwii pasywnych w Saint-Denis, nie jest jasne; cf. infra.

⁴⁹ *Quin etiam antequam ad corpora sanctorum perveniatur, cryptula quedam aureis gemmis extrinsecus decorata habetur, in qua duabus seris diligenter munita dominici clavi et corone condita servantur pignora, nulloque alio aditu preter hunc scrinia sanctorum videri aut ab aliquo possunt ullaatenus tangi;* HAYMO z SAINT-DENIS, *Liber de detectione Macharii Areopagitae Dionysii* (MGH), cap. 5, s. 374.

⁵⁰ Cf. LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 270–271.

⁵¹ *TRANSLATIO S. DIONYSII AREOPAGITAE*, s. 351–371; HAYMO z SAINT-DENIS, *Liber de detectione Macharii Areopagitae Dionysii* (MGH), s. 371–375; OTLOH, *Translatio et inventio Sancti Dionysii*, s. 824–837.

tycznych przesłankach. Levillain, choć nie uznaje świadectwa Haymona o miejscu przechowywania relikwii za odzwierciedlające rzeczywistość XI w.⁵², zwraca uwagę na dość interesującą zbieżność kalendarzową: według *Descriptio* pierwsze *ostensio* relikwii Korony Cierniowej i gwoździa z Krzyża Świętego w Saint-Denis miało się dokonać z woli Karola Łysego 10 czerwca 862 r. – była to przypadająca po niedzieli Zesłania Ducha Świętego druga środa czerwca, zatem tego właśnie dnia wypadał w 862 r. początek letniego postu kwartalnego. W XI w. podobną koincydencję, jak ustalił Levillain, napotykaemy w latach 1047, 1052 i 1058⁵³. Z kolei 9 czerwca 1053 r., dzień wybrany przez opata Hugona IV na uroczystość potwierdzenia integralności ciała św. Dionizego znajdującego się w Saint-Denis, także wypadał w tygodniu po Zesłaniu Ducha Świętego i w dniu początku letnich *ieiunia quatuor temporum*⁵⁴. Zdaniem Levillaina jest to dowód pośredni na to, że najbardziej prawdopodobną datą inauguracji jarmarku Lendit w Saint-Denis jest 1048 r. Wniosek ten wynika z relacji Haymona, który mówi, że w 1053 r., ku zawodowi pielgrzymów, zrazu nie powtórzyły się towarzyszące zwykle *ostensio* cuda (cud jednak zdarzył się jeszcze tego samego dnia – ceny zboża i wina niespodzianie spadły ku radości ludu i żalowi kupców⁵⁵). Rok 1053 nie mógł być zatem datą pierwszego, lecz kolejnego już *ostensio*. Założywszy, że 10 czerwca 862 r. pojawia się w *Descriptio qualiter* jako data legendarnego pierwszego *Indictum* ustanowionego przez Karola Łysego nieprzypadkowo, lecz jako retrogresywne odzwierciedlenie *Indictum* faktycznego, jakie miało miejsce w Saint-Denis w XI w. i przypadło na drugą środę czerwca po Zesłaniu Ducha Świętego, Levillain dochodzi do wniosku, że sprowadzenie relikwii do opactwa musiało się odbyć w 1047 r., pierwsze zaś, rocznicowe *Indictum* i towarzyszący mu jarmark – w 1048 r. Kierując się takąż sakralną logiką, opat Saint-Denis miał wybrać celowo w 1053 r. ten sam dzień kalendarza liturgicznego (był to jednak wówczas 9, a nie 10 czerwca) na ceremonię uroczystego potwierdzenia integralności, a także autentyczności ciała św. Dionizego⁵⁶. Teza taka nie skłania jednak Levillaina do przesunięcia czasu powstania *Descriptio qualiter* na lata wcześniejsze niż 1079–1095, lecz ku opinii, że wydarzenia z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XI w., w tym daty uroczystości, w których autor *Descriptio qualiter* sam mógł uczestniczyć (na co brak jakiegokolwiek dowodu), zainspirowały anonimowego hagiografa i wpłynęły na treść legendy translacji relikwii pasywnych⁵⁷. Pogląd ten wydaje się jednak nieuprawniony: o ile można uznać wybór dnia *Indictum* na jednoczesną autentyfikację ciała św. Dionizego za celowy, o tyle bliskość daty *Indictum* w 1053 r. z datą legendarnego (862) oraz hipotetycznego rzeczywistego *ostensio* relikwii Korony Cierniowej (1047, a może 1052?) była przecież wynikiem przypadku. Za prawdopodobne, mimo że niemożliwe do udowodnienia, można za to przyjąć, że umiejscowienie *Indictum*

⁵² LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 270–271.

⁵³ LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 262–263.

⁵⁴ LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 265.

⁵⁵ Vide: LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 266.

⁵⁶ LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 262–267, 275–276.

⁵⁷ LEVILLAIN, *Essai sur les origines du Lendit*, s. 263.

legendarnego w kalendarzu liturgicznym wynikało z faktycznej daty pojawienia się relikwii Korony Cierniowej w Saint-Denis⁵⁸.

Wspomniany wyżej Rolf Grosse podważa zarówno przedstawioną przez Levillaina datację *Descriptio qualiter* na lata 1079–1095, jak rok 1047 jako datę wprowadzenia relikwii do Saint-Denis. Wskazuje on, że w *Liber Haymonis* brak wzmianki o *Indictum*, i że o obecności relikwii pasyjnych w krypcie dowiadujemy się z apokryficznej mowy francuskich posłów przed cesarzem; nie może ona być uznana za dowód znajdowania się w opactwie Korony Cierniowej i gwoździa z Krzyża w 1053 r.⁵⁹ Skoro jednak Grosse wskazywał na lata 1046–1054 jako najbardziej prawdopodobny czas powstania pierwszej legendy translacji Korony Cierniowej do Saint-Denis, relikwie te musiały trafić do opactwa mniej więcej w tym samym czasie, który wynika z badań Levillaina. Argumentem świadczącym – *per analogiam* – na korzyść zarówno jednej, jak i drugiej datacji może być inna relikwia Chrystusowa, która pojawia się na obszarze Cesarstwa w XI w. – Krew Pańska, cudownie odnaleziona w Mantui w 1048 r. (jest to ta sama relikwia, którą raz już cudownie odnaleziono w 804 r. i której partykułę otrzymał Karol Wielki od Leona III⁶⁰), której część otrzymał Henryk III i w kryształowym relikwiarzu do końca życia woził ją ze sobą, dokądkolwiek się udawał. Nie da się odrzucić możliwości, że cudowne *inventio* Krwi Pańskiej mogło stać się dla Saint-Denis natchnieniem dla nadania rozgłosu własnym rzekomym relikwiom pasyjnym, co wskazywałoby na pojawienie się tam Korony Cierniowej oraz *Descriptio qualiter* w połowie XI w. Z drugiej jednak strony, w 1094 r. miała miejsce uroczysta translacja Świętej Krwi do opactwa Weingarten – zatem i to wydarzenie można byłoby interpretować jako ewentualną inspirację.

Ostatnio stanowisko wobec datacji *Descriptio qualiter*, pochodzenia tego tekstu, a w konsekwencji także czasu, w którym do opactwa Saint-Denis trafiły relikwie Męki Pańskiej, zajął Matthew Gabriele, przedstawiając wywód, według którego inspiratorem powstania tekstu translacji, wkrótce po translacji całunu z Compiègne w 1079 r., był król Filip I, prawdziwy twórca karolińskich aspiracji Kapetyngów⁶¹. Dyskusję z jego tezami przedstawię niżej.

⁵⁸ Datację Levillaina przyjmują także S. McKnight Crosby i P.Z. Blum, cf. CROSBY, *The Royal Abbey of Saint-Denis*, s. 101; BLUM, *Early Gothic Saint-Denis*.

⁵⁹ GROSSE, *Reliques du Christ et foires de Saint-Denis au XI^e siècle*, s. 366–368, 371.

⁶⁰ Vide infra.

⁶¹ GABRIELE, *The Provenance of the Descriptio qualiter Karolus Magnus*, s. 93–118; także: GABRIELE, *An Empire of Memory. The Legend of Charlemagne, the Franks, and Jerusalem before the First Crusade*, s. 44–51.